



CZYTAJ W NUMERZE

- > PREZENT NA ŚWIĘTA
- > HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA...



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 126 Druga Niedziela Adwentu GRUDZIEŃ 2014r.



> SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Marka (1,1-8)

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki! Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą

i miodem leśnym. I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemiyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 40, 1-5. 9-11;

Ps 85 (84), 9AB-10. 11-

12. 13-14 (R.: 8);

2 P 3, 8-14;

Łk 3, 4. 6;



ks. Marian Rowicki

Dzisiejsze Słowo wprowadza nas w klimat wyczekiwania na coś nadzwyczajnego, czego spełnienia wszyscy wyczekują. Zaprasza do głębszej refleksji nad kierunkiem własnego życia. Każe spojrzeć w głąb naszej duszy, zrobić rachunek sumienia, by być gotowym na spotkanie. Ten, na którego czekamy, przyniesie wspaniałe dary, trzeba więc uwolnić serce od zbytnich trosk, by mieć je gdzie pomieścić. Przygotujmy drogę Panu, prostujmy ścieżki!

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Prostujmy ścieżki

Słowo „Adwent” oznacza przyjsie. Być może nie tylko przyjsie Zbawiciela, gdy narodził się w Betlejem, albo Jego przyjsie na końcu czasów. Może dany jest nam czas, żeby przyjsie „do siebie”. Zrozumieć, co chce ofiarować nam Jezus i nawrócić się. W dzisiejszej Ewangelii słyszemy wołanie Jana Chrzciciela nazwanego „głosem wołającego na puszcy”: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki (Mk 1, 3)

Prostowanie ścieżek Pańskich - to zawsze było trudne zadanie i tak samo jest dzisiaj. Wyobraźmy sobie, że na posiedzenie Sejmu debatującego nad ustawą o aborcji czy o finansowaniu in vitro, czy też środków anty-

konceptyjnych nagle wstaje jakiś poseł i mówi: prostujcie ścieżki Pana, w znacznej większości jesteście katolikami, nie wolno wam zgadzać się na rozwiązania przeciwko ŻYCIU!!! Wariat, pomyśleliby, i to jeszcze okazujący brak szacunku dla pluralistycznego społeczeństwa, które w świeckiej przestrzeni sali sejmowej nie życzy sobie świadectwa wiary. Wyobraźmy sobie teraz coś bardziej dostępnego nam, sz-

bie, że nasza koleżanka chce usunąć ciążę i pyta nas o zdanie na ten temat. Albo dowiadujemy się, że nasze nienarodzone jeszcze dziecko ma wadę wrodzoną i urodzi się z niepełnosprawnością. To są testy wiary. Takich sytuacji każdy z nas mógłby tu dopisać więcej. W takich właśnie zdarzeniach możemy być jak Jan Chrzciciel – odważnie i niezłomnie stanąć za życiem, za prawdą, czyli za Jezusem i Jego

Aby prostować ścieżki, należy podjąć trud dodatkowej formacji oraz pogłębiania relacji z Chrystusem. Wielu z nas boi się odpowiedzialności za relację z żywym Bogiem. Odpowiedzialności, która prowadzi niejednokrotnie (nie zawsze, ale często) pod krzyż, a nawet na krzyż.

rym i maluczkim, mianowicie, że nasza córka lub syn, przychodzi do swoich rodziców i mówi: wprowadzam się do Grześka, wprowadzam się do Anki, nie chcemy ślubu. Wyobraźmy so-

nauką. Mimo lęku, mimo niepewności, mimo świadomości swojego grzechu, możemy tacy być – wołać o nawrócenie i pomagać innym zbliżyć się do Boga. Albo sami przed sobą

przyznać: czas na nawrócenie, czas na zmianę w moim życiu.

To nie jest łatwe. Aby prostować ścieżki, należy podjąć trud dodatkowej formacji oraz pogłębiania relacji z Chrystusem. Wielu z nas boi się odpowiedzialności za relację z żywym Bogiem. Odpowiedzialności, która prowadzi niejednokrotnie (nie zawsze, ale często) pod krzyż, a nawet na krzyż. Na drogach naszej codzienności Chrystus nieraz stawia nam Jana Chrzciciela, który wzywa nas do przemiany.

Często słyszymy: Ale ja nie mam prawa nikomu mówić, jak ma żyć! Ale ja nie mogę nikomu narzucać wiary! Ale jak ja mogę komuś wypominać grzechy i słabości? To nie moje zadanie! A jednak bywa, że Bóg stawia nas w roli Jana Chrzciciela i daje powołanie do „bycia głosem wołającym z pustyni”. Nikt z nas nie wie, ile ma czasu.

Pierwsi chrześcijanie niecierpliwie i w sposób widoczny dla innych oczekiwali ponownego przyjścia Pana. Gdy Jezus nie nadchodził, spotykały ich z tego powodu drwiny i upokorzenia. Mogło to budzić rozczarowanie, dlatego św. Piotr przypomina wszystkim, że Bóg nie odmierza czasu, tak jak ludzie: dla Niego „tysiąc lat jest jak jeden dzień” (2 P 3,8). Ostatnie przyjście Chrystusa opóźnia się, nie dlatego, że Bóg nie jest wierny swoim obietnicom, lecz ponieważ „On jest cierpliwy... Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3,9). To miłosierdzie Boże przedłuża czas.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Życie konsekrowane

Od 30 listopada - I niedzieli Adwentu - do 2 lutego 2016 r. w całym Kościele katolickim będzie trwał Rok Życia Konsekrowanego. Będzie on przeżywany pod hasłem: „Ewangelia, prośba, nadzieja – życie konsekrowane w Kościele dzisiaj”. Na całym świecie żyje obecnie ok. 950 tys. osób konsekrowanych, w Polsce mamy ok. 35 tys. Prowadzone przez nich szpitale, domy opieki społecznej, szkoły i przedszkola, różnorakie dzieła charytatywne, służą społeczeństwu i poszczególnym rodzinom. Ważną częścią ich posługi jest codzienne modlitwa w naszej intencji.

Świąteczne zakupy

„Umacniajmy i inwestujmy w tych, którzy szanują nasze uczucia religijne!” – apelują wydawcy katolicki z całej Polski, którzy wspólnie zorganizowali facebookową akcję pod hasłem: „Świąteczne zakupy robię w wydawnictwach katolickich”. Postulują przemysłowe zakupy, mądre wybory a przede wszystkim wspieranie tych, którzy, na co dzień kierują się wartościami i propagują chrześcijański wymiar Świąt Bożego Narodzenia. Strona akcji na Facebooku będzie prezentować oferty wydawnictw katolickich z całej Polski, również książki dla najmłodszych, dużo przecen, promocji i innych interesujących inicjatyw związanych z książką religijną.

Przeciw niewolnictwu

Papież Franciszek oraz inni przywódcy religijni z całego świata podpisali w Watykanie

wspólną deklarację wzywającą do zwalczania raz na zawsze współczesnego niewolnictwa do 2020 r. Deklaracja podkreśla, że współczesne niewolnictwo, którym jest handel ludźmi, przymusowa praca i prostytucja, handel ludzkimi organami, a także wszelkie relacje, które naruszają równość, wolność i godność wszystkich ludzi, jest „zbrodnią przeciwko ludzkości”. Dotyczy to obecnie co najmniej 36 mln ludzi. Zdaniem Światowej Organizacji Pracy, zysk czerpany z niewolniczej pracy sięga 150 mld dolarów rocznie na całym świecie.

Największa choinka świata

W niedzielę 7 listopada papież zapali lampki największej choinki świata. Nie jest ona drzewkiem, ale siecią lampek ułożonych na kształt choinki na zboczu wzgórza we włoskim mieście Gubbio. Liczy sobie 650 metrów wysokości. W 2011 r. zapalił ją papież Benedykt XVI, a rok później prezydent Włoch Giorgio Napolitano.

Pożar w Indiach

Nieznani sprawcy puścili z dymem katolicki kościół w Delhi, stolicy Indii. Chrześcijanie musieli wyjść na ulice i zacząć protest, by przyjąć ich zgłoszenie o podpaleniu świątyni. Policja przyjechała na miejsce zdarzenia dopiero 10 godzin po ugaszeniu pożaru. Wszystko wskazuje, że był to celowy i dobrze przygotowany atak na świątynię. Podpalony kościół pw. św. Sebastiana leży na peryferiach miasta. Mieszka tam ok. tysiąc katolickich rodzin.

PREZENT NA ŚWIĘTA

„Rodzina jest największym darem od Pana Boga. Zatrósz się o nią” - usłyszałam ostatnio w radiu w kontekście organizowanych przez Ojców Paulinów rekolekcji.

Przecież to wiem. Tyle razy słyszałam, że rodzina jest podstawą społeczeństwa, podstawą kościoła. Że wszyscy ważni i odpowiedzialni ludzie się zastanawiają, jak nas wspierać i jak pomagać. I tyle też słyszałam tych głosów z drugiej strony. Że to obciążenie, wysiłek. A można by jeździć po świecie, chodzić na wieczorne imprezy, dowolnie planować sobie dni.

W całym tym zamieszaniu, też teraz spotęgowanym i w zbliżającymi się Świątami, kiedy temat rodziny jest bardzo często wykorzystywany, powstało mi w głowie pytanie – o co tu tak naprawdę chodzi?

Pan Bóg pozwolił mi zobaczyć, że moja rodzina, to moja Córcia, która z takim trudem wstaje rano (nawet teraz, by zdążyć na Roratę, jeszcze wcześniej) i tylko ja i tata wie-

my, że aby jej pomóc i ją rozweselić trzeba zacząć przy jej łóżku i zanieść ją na rękach na śniadanie. To też mój Najstarszy, który co dzień testuje na tysiąc sposobów nasze reguły i zasady, wciąż potrzebuje nowych rzeczy i jeszcze więcej uwagi, bardzo też potrzebuje, by mama i tata się nie kłócili. I sam nam teraz przypomina, że nawet napisał tak ostatnio w pracy domowej!

To potem Przedszkolak, który gdzieś trochę zagubiony w tym pośpiechu, chce pośpiewać nam nową wyuczoną piosenkę i powariować z tatą. To w końcu Najmłodszy, tak bardzo jeszcze od nas zależny, który teraz nie może się zdecydować czy większym szczęściem jest być na rękach u mamy czy u taty. Próbował już u obojga naraz, ale to dość karkołomne...

Nasza rodzina, to wspólne śniadania w tygodniu i obiady w weekendy, to wspólne gotowanie,

a jeszcze bardziej wcześniej ustalanie co zjeść! To też czas poświęcony każdemu z nich na omawianie tego, co było trudne, co ważne.

To wysiłek. Ale to też poczucie sensu, bycia potrzebnym. To radość obserwowania jak rosną, uczą się, dojrzewają. Jak potrafią wyciągać wnioski.

Moja rodzina to w końcu mój mąż, z którym wciąż brakuje nam czasu. Z którym wciąż o ten czas walczymy. Podobno minimum piętnaście minut dziennie wspólnie spędzonego czasu, razem jako mąż i żona, może sprawić, że będzie z nas niepokonana para.

Chyba więc możemy postarać się o to na Gwiazdkę. Bo przecież niemożliwe, że, jak to można usłyszeć w jednym z centrów handlowych „najważniejsze w świątach są prezenty...”



Magda Jurewicz

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA...

Słowo „kołęda” pochodzi z języka łacińskiego, od słowa „calendae”, które w starożytnym Rzymie oznaczało początek miesiąca.

Owe kalendy, szczególnie styczniowe, czyli noworoczne, obchodzili bardzo rodośnie, bawili się, śpiewali, składali sobie życzenia i obdarowywali prezentami. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwyczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, sławiących narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świątecznych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo „calendae” czyli kołęda. Jako nazwa pieśni bożonarodzeniowej pojawia się dopiero w XVIIw.

Z biegiem czasu kołędą zwano nie tylko pieśń na Boże Narodzenie, ale także zwyczaj chodzenia po domach z życzeniami świątecznymi - noworocznymi czy odwiedzanie przez kapłana parafian w ich domach.

Kołędnicy

Historyczne materiały źródłowe wykazują, że w dawnej Polsce (XVII-XVIII w.) nie obchodzono „Sylwestra” tak hucznie jak teraz. W dniu 31 grudnia wrócono jednak chętnie, aby dowiedzieć się, jaka przyszłość czeka w nadchodzącym roku. W dzień Nowego Roku składano życzenia „Do Siego” roku, urządzano przyjęcia i spotkania towarzyskie. W okresie między Bożym Narodzeniem a wielkim postem plebani i ich zastępy odwiedzali w asyście organistów lub innych sług kościelnych domy, wstępując zarówno do dworów, jak i do chat najbiedniejszych. Duchowni wygłaszali wszędzie krótkie kazania, dawali błogosławieństwo i otrzymywali w zamian tzw. kołędę. Jako kołędę chłopcy dawali słoninę, ser, suszone grzyby, jaja, orzechy oraz drobne sumy pieniężne. Mieszczanie wręcali wyłączone pieniądze. Szlachta zaś ofiarowywała datki — i w naturze i w pieniądzu, ponadto urządzała wystawne przyjęcia. Ko-

łęda upływała w pogodnej atmosferze.

Oprócz księży po kołędzie chadzali wiejscy parobcy, żacy, czeladź miejska. Nazywano ich kołędnikami. Niektórzy z nich przebierali się za dzikie zwierzęta, np. wilki, niedźwiedzie, a najczęściej za tury, tak zwane „turonie”. Kiedy kołędnicy przybywali do chaty, rozpoczynało się wesołe przedstawienie. Turoń lub wilk gonił dziewczynę, kłapał drewnianą szczęką, wyznaczał wesołe skoki. Kołędnicy nie omijali dworów, śpiewali tam specjalnie przystosowane do okoliczności wierszowane życzenia noworoczne, życząc w nich zdrowia, szczęścia najbogatszych plonów. Zarówno w wiejskich chatach, jak i w pańskich dworach kołędnicy dopraszali się sutych datków. Jeśli gospodarz okazał się hojny, śpiewano mu pełną najrozmaitszych życzeń pieśń.

Wizyta duszpasterska

Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznawać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza w niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również - jeśli w czymś nie domagają - roztropnie ich korygując (KPK kan. 529 §1).

Pierwsze wzmianki o koledzie mamy w XVIIw. Wówczas to prowincjonalny synod piotrkowski w 1607r. i gnieźnieński w 1628r. zobowiązywał księży, aby „na kołędzie grzeszników napominali, każdego do pełnienia obowiązków i przyzwoitości nakładali, nieszczęśliwych pocieszali”.

Zdaniem wielu historyków Kościoła, to właśnie wizyty duszpasterskie dały podwaliny pod organizację parafii na terenach Polski. Uzasadnienie tej praktyki doszukiwano się także w zapisie Ewangelii. U św. Łukasza czytamy, że Chrystus poleca swoim



uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz miał” (por. 10, 1-12).

Do dziś uważa się, że przyjmując księdza po kołędzie dajemy publiczne świadectwo swego przywiązania do Kościoła. A Księża pracujący w danej parafii mogą poznać swoim wiernych i zobaczyć miejsca, w których żyją.

Jest to niepowtarzalna okazja na wspólną modlitwę i rozmowę o wierze, także z dziećmi, całymi rodzinami. Kościół gości wtedy w naszym domu.

Księżu Marianie, Księżu Marcinie, Księżu Januszu – zapraszamy.

Magda Jurewicz

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

Drodzy bracia i siostry, dziękując Bogu za to, że dał mi możliwość spotkać się z braćmi chrześcijanami, którzy żyją w Turcji i na Bliskim Wschodzie, proszę Was, byście modlili się za mną za nich, aby mocni wiarą, miłością i nadzieją byli dla całego Kościoła znakiem braterskiej komunii.

AUDIENCJA GENERALNA 03.12.2014



Razem.tv to portal, gdzie można obejrzeć filmy i programy o tematyce politycznej, gospodarczej, społecznej, kulturalnej, a przede wszystkim religijnej. Wykłady, koncerty, katechezy, relacje na żywo z ważniejszych wydarzeń w naszej archidiecezji oraz wywiady – to wszystko znajdziemy na polecanej stronie.

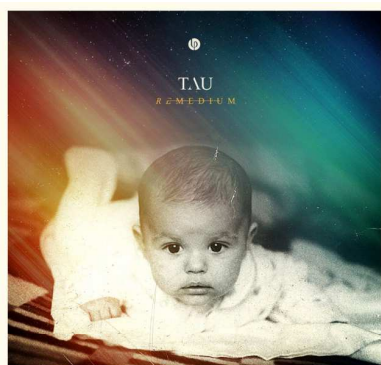
Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **07.12** – Niedziela Pomocy Kościołowi na Wschodzie; zbiórka do puszek; po sumie nabożeństwo adoracyjne.
2. **08.12** – poniedziałek, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, na Mszy św. o g.18.00 dzieci przygotowujące się do I Komunii św. otrzymają medaliki.
3. **13.12** – sobota, wspomnienie św. Łucji, o g.18.00 modlimy się w intencji KŻR.
4. **14.12** – niedziela, po Mszy św. o g.10.30 spotkanie dla rodziców i dzieci kl. I, II, III.
5. Budowa: kontynuujemy prace wykończeniowe.
6. Wizyta Duszpasterska:
Poniedziałek, 08.12- ul. Łazurowa 173, 175, 177, 179
Środa, 10.12- ul. Łazurowa 157, 159, Górczewska 232 C i D, 242
Czwartek, 11.12- ul. Narwik 17, 17A, 17B
Sobota, 13.12- ul. Narwik 24 od g. 11.00

Chrześcijańskie mp3

> Premiera albumu Tau - Remedium



Tau dawniej znany jako Medium – raper, producent muzyczny, założyciel wytwórni Bozon Records. Zadebiutował w 2008 roku.

W grudniu 2013 r. artysta ogłasza, że zmienia pseudonim na Tau i zaczyna pracę nad pierwszym solowym albumem.

We wrześniu 2014 r. Tau informuje opinię publiczną, że jego debiut będzie nosił nazwę „Remedium”. Gościnnie na albumie udzielą się: Bezczel, Buka, Kali, Paluch, Lecrae (zdobycyca nagrody Grammy 2013), Zeus oraz Agnieszka Musiał.

03.12.2014 r. odbyła się premiera albumu Tau - Remedium nakładem Bozon Records.

Tau realizuje projekt „Pokój Nauczycielski - Wspólny Mianownik” z ks. Bartczakiem, Bęsiem i Dj Yonasem. Jedyna taka akcja w Polsce. Raperzy ruszają do szkół i ośrodków edukacyjnych. Chcą podzielić się wiarą, talentem i zainspirować młodzież. Wspólny Mianownik promuje klip pod tym samym tytułem – polecamy!

www.bozonrecords.pl

Przeczytaj

> Klaudia Miśkiewicz, Widziałeś kiedyś deszcz?

Książka opowiada o młodej dziewczynie, która pod wpływem dramatycznego przeżycia podejmuje samotną pielgrzymkę do Santiago de Compostela. W tej wydawać by się mogło niepozornej książeczce padają bardzo ważne słowa, które przeszywają na wskroś i rozjaśniają ciemności bólu, niezrozumienia, zwątpienia.

Po tę pozycję można sięgnąć w naszej parafialnej bibliotece.

Wiola Malan



OGŁOSZENIE:

18 grudnia (czwartek) o godzinie 18:30 zapraszamy do wykonania własnych wianków bożonarodzeniowych. Warsztaty są odpłatne ok. 16 zł za osobę. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy i szczegółowe informacje pod tel. 601-892-567.

Dorota Chwesiuk



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

(8.00) w Adwencie 7.00, 18.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedzielę o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**



W niedzielę 14.12.2014r.
na plebani po Mszy na 10.30
organizowane będą zajęcia
artystyczne dla dzieci.

Wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy!

Temat: dekoracje świąteczne